Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ ... skiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 18. Biała, dnia 12 maja 1929 r. Rok XII.

Rezolucja 1-szo Majowa.

Zgromadzeni w dniu Pierwszego Maja pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej w m.... gotowi są na każde wezwanie Partji stanąć do

Walki w obronie demokracji i przedstawicielstwa ludowego

przed jakiemikolwiek próbami zamachu.

Zgromadzeni wierzą niezłomnie, że Polska tylko, jako Rzeczpospolita Demokratyczna i Ludowa, może utrwalić swój byt niepodległy, że przez Demokrację prowadzi droga do Socjalizmu.

Zgromadzeni stwierdzają solidarność proletarjatu miast i wsi, mas włościańskich i pracowników umysłowych we wspólnej walce

o kontrolę państwową i społeczną nad produkcją;

o sprawiedliwą reformę rolną;

o zabezpieczenie starości ludzi pracy i o opiekę nad wdowami i sierotami po nich;

o zabezpieczeniu losu bezrobotnych w związku z zaczynającym się kryzysem gospodarczym;

o sprawiedliwy podział podatków;

o rzetelne wykonywanie ustaw, chroniących pracę ludzką przed wyzyskiem, zwłaszcza ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

Zgromadzeni żądają

zniesienia antydemokratycznego systemu rządzenia na rzecz rządu, opartego o zaufanie mas pracujących miast i wsi,

przywrócenia wolności prasy, zaniechania szykan administracyjnych, skierowanych przeciwko ruchowi robotniczemu, żądają zupełnej bezstronności administracji państwowej.

Zgromadzeni popierają z całą energją

projekt konstytucyjny demokracji polskiej,

domagają się swobodnego rozwoju samorządu, stwierdzają bezwzględną konieczność demokratycznego rozwiązania

sprawy mniejszości narodowych w Polsce

i konieczność dalszego zbliżenia i współdziałania polskich mas pracujących z masami pracującemi innych narodów, zamieszkałych w granicach Rzeczypospolitej.

Zgromadzeni przesyłają w dniu Pierwszego Maja braterskie pozdrowienie

Międzynarodówce socjalistycznej i Międzynarodówce zawodowej,

łączą się z niemi w żądaniu

powszechnego pokoju, powszechnego rozbrojenia i zapewnienia bezpieczeństwa i niepodległości wszystkim narodom świata.

Zgromadzeni ślubują wierność niezachwianą

dla Sztandarów Polskiej Partji Socjalistycznej,

odrzucają precz komunizm, piętnują zdradę B. B. S., występującej pod firmą dawnej Frakcji Rewolucyjnej i oświadczają imieniem Polski pracującem, że tak, jak oddała ona wszystkie siły dawniej dla zdobycia Niepodległości, tak odda wszystkie siły dzisiaj dla zdobycia Demokracji i Wolności, dla zdobycia przez Demokrację i Wolność — Socjalizmu, który niesie ze sobą kres krzywdy społecznej, społeczne, gospodarcze i kulturalne wyzwolenie pracy.

———

Święto robotnicze 1-szy Maja 1929 r.

Przebieg tegorocznego święta socjalistycznej klasy robotniczej w Polsce i we wszystkich krajach cywilizowanych świata wykazał niezbicie, że myśl **socjalistyczna** znajduje się w triumfalnym pochodzie, a ramy **organizacji socjalistycznych** obejmują coraz to liczniejsze rzesze ludności pracującej.

Prasa burżuazyjna wszelkich odcieni „prorocze" zapowiadała, że tegoroczna uroczystość majowa wypadnie słabo i że na ulicach miast padną trupy... Tymczasem **wszędzie**, gdzie tylko istnieje komórka socjalistycznego ruchu robotniczego dzień **pierwszego maja** był dowodem: **olbrzymiej rozpiętości wpływów socjalistycznych i ogromnej, rzucającej się w oczy żywotności naszych organizacji.**

Wszelkie próby rozbicia naszych szeregów popierane przez Rząd i prasę burżuazyjną zawiodły. Nigdzie poza Warszawą grupka renegatów z B. B. S. nie zdołała pod swemi zbrukanemi sztandarami skupić nawet kilku robotników. **1 Maj dowiódł, że socjalizm polski reprezentowany przez P. P. S. wytrzymał i odparł skrytobójczy cios z prawej strony tak samo jak odparł przed kilku laty uderzenie komunistyczne z lewej.**

Święto robotnicze cechował wszędzie spokój i karność. Klasa robotnicza Polski zorganizowana w szeregach P. P. S. dała raz jeszcze dowód swej dyscypliny i wysokiego wyrobienia politycznego.

Podobnie jak w Polsce i zagranicą nigdzie nie doszło do poważniejszych zajść. Zachowanie się komunistów w Berlinie mogło wywołać większy tumult pożądliwie przez burżuazję oczekiwany, by **skompromitować** święto robotnicze choćby za cenę krwi — ale i tam skończyło się drobnem stosunkowo zajściem.

Polskiemu obozowi reakcyjnemu **od narodowej demokracji do B. B.** tegoroczny przebieg Święta Robotniczego przyniósł szczególnie gorzkie rozczarowanie. Usiłowano od szeregu tygodni wywołać nastrój paniki, domagano się zakazu obchodu 1 maja, stwarzano za pomocą gazet atmosferę podniecenia, **by sprowokować zajścia.**

Liczebność manifestantów i ich zdecydowana postawa wpłynęły jednak ostudzająco na entuzjastów przelewu cudzej krwi...

Organ „sanacji moralnej" całkiem moralności pozbawiony „Kurjer Codzienny" ubolewa nad tem, iż **„na całym terenie państwa ani jeden człowiek nie został zabity, a poturbowanych było zaledwie kilkudziesięciu ludzi"**.

Hjena sanacyjna łaknęła krwi i senzacji, klasa robotnicza swoją karnością i dyscypliną w dniu 1 Maja — walnęła w mordę hjeny sanacyjno-sprzedajno-reakcyjne, więc bestje wyją, że socjalizm zanika i pozbawiony jest **rewolucyjności...**

Lud pracujący jest dumny i zadowolony z przeglądu swych sił. Da nam on nową energję i nowy zapał do dalszej pracy dla dobra klasy robotniczej i dla Socjalizmu.

1 Maja w Białej-Bielsku.

Manifestacja 1-szo majowa w okręgu przemysłowym Biała-Bielsko, miała przebieg niezwykle imponujący. Pogoda wspaniała dopisała. Od wczesnych godzin na ulicach miast zauważyć było można ruch ożywiony. Młodzież robotnicza w barwnych mundurkach TURowych rozprzedawała goździk czerwony. Orkiestra robotnicza odegrała pobudkę. O godzinie 9.30 pl. Wolności zapełnił się morzem głów ludzkich. Przybyły pochodami organizacje P. P. S. i TURa z następujących miejscowości: Bestwina, Komorowice, Hałcnów, Buczkowice, Straconka, Lipnik, Leszczyny, Bystra, Wilkowice, Mikuszowice oraz robotnicy i małorolni z okolicznych gmin. W majowem słońcu załopotało 9 sztandarów czerwonych, orkiestry zagrały „Międzynarodówkę", a w tysiącach serc wstąpiła otucha do walki o Socjalizm.

Równocześnie na placu Blichowym w Bielsku zbierały się organizacje zawodowe i P. P. S. ze Śląska Cieszyńskiego. O godzinie 10-tej ruszyły pochody na rynek do Bielska. Olbrzymi plac zapełnił się po brzegi manifestantami. Skromnie obliczają obecnych na 10.000 osób. Na odgłos trąbki na dwu oddzielnie ustawionych trybunach pojawiają się referenci. **Tow. poseł Czapiński** wygłosił przemówienie po polsku, zaś z drugiej trybuny w języku niemieckim przemawiał tow. **Dr. Glücksmann.**

Tysiące słuchaczów objawiało swoją solidarność z wywodami mówców gromkiemi okrzykami przeciw B. B. i jej projektom konstytucji, przeciw poniewieraniu przedstawicielstwem narodu, przeciw zdradzie w szeregach robotniczych, przeciw dyktaturze i wszelkim faszystom, za demokracją, w obronie praw i swobód obywatelskich i t. d.

Potężny gniew ludu przesyłał w ten sposób ostrzeżenie tym co niepomni siły ludu pracującego dążą do odebrania jego praw.

Uroczysta chwila nastąpiła w czasie odczytania rezolucji 1-szo majowej, w której między innemi **ludność pracująca ślubuje wierność Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Po uchwaleniu rezolucji uformował się **olbrzymi pochód demonstracyjny**, który przeszedł ulicami obu miast na pl. Wolności do Białej, gdzie po przemówieniach ttow. **Wadonia** i **Lukasa** zgromadzenie i demonstrację zakończono, a poszczególne organizacje odeszły do swych miejscowości w poprzednim porządku.

W godzinach popołudniowych i wieczornych w szeregu miejscowości powiatu bialskiego i bielskiego urządzono Akademje i wieczorki, które ściągnęły tłumy robotników z rodzinami.

Pochód 1-majowy pod względem organizacyjnym przewyższył wszystkie dotychczasowe uroczystości, jakie oglądała ludność Białej-Bielska. W pochodzie niesiono 15 sztandarów, przygrywało 16 orkiestr. Poprzedzało pochód **80 rowerzystów** na przybranych czerwienią rowerach. Uderzała również wielka liczba umundurowanej młodzieży TURowej maszerującej w karnym ordynku.

Wzorowy porządek w czasie zgromadzeń i pochodu utrzymywała specjalna Milicja P. P. S.

Pochód trwał przeszło 25 minut, a wszystko szło w czwórkach, wzorowo, z powagą, z wiarą w zwycięstwo. Cała burżuazja przyznać musiała, że karność i dyscyplina w szeregach socjalistycznych jest widoczną. Siła i potęga klasy robotniczej leży w jej karności i solidarności.

Wrogowie nasi i pychą nadęte karły „sanacyjne" zrozumiały, że w Białej-Bielsku i całym okręgu panem ulicy jest robotnik socjalistyczny.

1 Maja w Żywcu.

Tegoroczne święto robotnicze 1-szego maja proletarjat czerwonej żywieczczyzny obchodził nadzwyczaj uroczyście.

W przededniu święta robotniczego dnia 30 kwietnia orkiestra kolejowa odegrała ulicami Żywca marsze i pieśni robotnicze. W pochodzie z orkiestrą wzięła udział umundurowana mło-

dzież robotnicza TUR z Browaru i Sporysza w liczbie kilkudziesięciu osób, co wywarło na mieszczanach duże wrażenie.

W dniu 1 maja o godzinie 6-tej mieszczuchów żywieckich zbudziła kolejowa orkiestra pobudką, głosząc Święto Pracy.

Około godziny 9-tej poczęły napływać pochody ze sztandarami i orkiestrami z poszczególnych fabryk i gmin. Bardzo liczne pochody przybyły z Wieprza, Radziechowa, Węgierskiej Górki, Koczurowa, Rychwałdu, Gilowic, Sporysza, robotnicy z fabryki „Solali“, Browaru i innych zakładów, oraz chłopi i delegacje ze wszystkich miejscowości powiatu żywieckiego.

Około zielenią ubranej trybuny na rynku ustawiono 6 sztandarów czerwonych, a półkolem zgrupowała się liczna młodzież w mundurach TURa.

Olbrzymi wiec zagaił tow. **Durczak.** Chór młodzieży TURowej odśpiewał kilka pieśni robotniczych, poczem **tow. poseł K. Czapiński** witany entuzjastycznie przez zgromadzonych wygłosił podniosłe przemówienie, wskazując na niebezpieczeństwa, jakie gotuje ludności pracującej pomajowy system rządzenia w Polsce.

Następnie uchwalono jednogłośnie (zamieszczoną na innem miejscu) rezolucję 1-szo majową.

Po uchwaleniu rezolucji ruszył pochód poprzedzany rowerzystami ulicami miasta do placu Kolejowego, gdzie po przemówieniach tow. posła Czapińskiego, Pysza i Kuciary manifestację i zgromadzenie zakończono.

W wiecu i pochodzie brała udział wielka liczba chłopów i kobiet. Powszechną uwagę zwracała karnie maszerująca w pochodzie umundurowana młodzież TURa. Porządek panował wzorowy. Specjalna Milicja P. P. S. zdała egzamin dojrzałości.

Popołudniu w sali „Sokoła“ odbyła się uroczysta Akademja majowa.

Andrychów.

W dniu święta robotniczego w fabryce tutejszej pracowały tylko dewotki od ks. Buchały. Uświadomiona robotnica i robotnik socjalistyczny porzucili pracę i zgromadzili się w Domu Robotniczym. Orkiestra fabryczna w godzinach porannych odegrała pobudkę. O godzinie 11-tej ruszył wielki około 2000 osób liczący pochód pod pomnik Grunwaldzki, gdzie tow. Nowak, sekretarz Zw. Zaw. wygłosił krótkie przemówienie o znaczeniu 1 Maja.

Następnie pochód udał się na rynek do Andrychowa, gdzie odbył się wielki wiec. Godzinne przemówienie nacechowane wielką troską o przyszłość Polski i jej ludu pracującego — wygłosił witany entuzjastycznie **tow. poseł Pająk.**

Referent wskazał na najważniejsze zagadnienia chwili obecnej i stwierdził, że w czterdziestą rocznicę międzynarodowego, a w dziesiątą rocznicę we własnem państwie obchodzonego Święta Pracy, klasa robotnicza może być dumna z wyników swej pracy. Przegląd naszych sił wskazuje, że jesteśmy siłą nie do pokonania. Dlatego też ostrzegamy wszystkich wrogów przed igraniem z gniewem ludu. (Huczne oklaski).

Rezolucję 1-szo majową odczytał tow. Kowalczyk. Po jednogłośnem uchwaleniu rezolucji pochód skierował się do Domu Robotniczego, gdzie po przemówieniu tow. **Nowaka** została manifestacja zakończoną.

Popołudniu Kółko Amatorskie TURa odegrało „Śmierć Okrzeji“ przy zapełnionej sali.

Cała uroczystość majowa w Andrychowie wypadła w tym roku wspaniale. Powszechną uwagę zwracała młodzież TURowa ze sztandarem, która pod przewodnictwem tow. Kowalczyka maszerowała na czele pochodu w karnym szeregu. Porządek utrzymywała Milicja P. P. S. bardzo wzorowo.

1 Maja w Kętach.

Cudna pogoda sprzyjała Świętu Robotniczemu. W godzinach porannych ulicami miasteczka przeszedł pochód z Nowej-wsi ze sztandarem i orkiestrą, który połączywszy się za miastem z pochodami zdążającemi z Bujakowa, Kobiernic, Czańca i Porąbki ruszył na rynek do Kęt, gdzie o godzinie 10-tej odbył się wielki wiec.

Wiec zagaił tow. Żurek. Na przewodniczącego wybrano tow. Hareżę. Następnie wygłosił piękne przemówienie oklaskami zebranych witany **tow. poseł Pająk.** Po uchwaleniu rezolucji majowej tow. **Łyczkówna Aniela** oddeklamowała z trybuny wiersz M. Konopnickiej „Módl się, pracuj...“ Następnie przemawiali tow. Łyczko z Bujakowa, który podniósł potrzebę solidarności chłopa i robotnika, oraz tow. Hareża.

Potężnym akordem pieśni robotniczej zakończono manifestację. W pochodzie i wiecu wzięło udział około 1.500 osób.

Wadowice.

O godzinie 2-giej popołudniu odbyło się zgromadzenie ludowe w Domu Robotniczym. Do prezydjum wybrano tow. **Garbienia i Klaczkę.**

Przemawiał **tow. poseł Pająk,** który obszernie omówił ostatnie wypadki polityczne w Polsce, wskazując na poważne niebezpieczeństwa, jakie wypływają dla ludności pracującej z pomajowego systemu rządzenia. Rezolucję majową odczytaną przez tow. Klaczkę uchwalono jednogłośnie, poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i okrzykiem na cześć P. P. S. zgromadzenie zakończono. Młodzież TURa urządziła na ulicach miasta zbiórkę na „Oświatę Robotniczą“.

Zakopane.

Tegoroczny obchód święta robotniczego miał charakter niezwykle masowy. W wiecu publicznym w sali Sokoła wzięło udział ponad 800 osób. Bezrobocie było zupełne. Praca w tartakach, fabryce „Strug“, kamieniołomach i na budowach ustała w zupełności.

W prezydjum wiecu zasiadali tow.: Jankowski, Pregier, Pach, Kociszewski, Krówka, Białecki, Stanaszek i Adamiec. Nad całością obchodu roztoczyli baczną opiekę tow. Petko i Górnisiewicz. Referowali na wiecu tow. W. Wohnout z Krakowa i Haupa z Warszawy.

W części artystycznej wzięli udział: ob. Bryk (skrzypce) i tow. Kordasiewiczówna i Barański (deklamacja).

Na ulicach odbyła się zbiórka na rzecz TUR.

1 Maja w Wilamowicach.

Piękna pogoda sprzyjała tegorocznemu obchodowi święta 1-szo majowego w Wilamowicach.

Już wczesnym rankiem orkiestra odegrała idąc ulicami Wilamowic pobudkę, zaś TURowcy w mundurkach przeprowadzali zbiórkę na oświatę robotniczą.

O godz. 10 nadszedł pochód z orkiestrą i sztandarem z Pisarzowic, poczem razem złączeni w jednym szeregu towarzysze z Wilamowic i Pisarzowic ruszyli na spotkanie pochodu z Dankowic i Starej-wsi, który przybył z orkiestrą.

Wszystkie pochody z trzema orkiestrami skupiły się na rynku w Wilamowicach, gdzie po odśpiewaniu przez TUR wilamowicki kilku pieśni rewolucyjnych i odegraniu „Czerwonego Sztandaru“ przez orkiestrę z Pisarzowic do zebranych mas przemówił tow. **Stanisław Piątkowski.**

Mówca w dosadnych słowach scharakteryzował rządy dyktatorskie Bebechów w Polsce, które wszelkimi sposobami chcą lud pracujący zakuć w dyby nowej niewoli. Zły przykład z góry działa na niższe instancje władzy, czego dowodem fakt odmówienia TURowi przez ojców gminnych z p. Miką na czele sali na przedstawienia 1-szo Majowe. Takimi sztuczkami usiłuje reakcja miejscowa w sojuszu z faszystowskimi kołtunami całej Polski udaremnić zwycięski pochód socjalizmu. Lud jednak nad tyranami zatrjumfuje, a wówczas policzy się sumiennie z nimi (burzliwe oklaski).

Po odczytaniu rezolucji, którą jednogłośnie uchwalono, wniesiono grzmiący okrzyk: „Niech żyje P. P. S.!“ „Niech żyje Socjalizm!“ „Precz z Bebechami!“ Potężnym śpiewem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono wiec 1-szo Majowy, poczem poszczególne pochody z orkiestrami udały się do swych miejscowości.

Nastrój mas robotniczych i chłopskich na wiecu skierowany był w ostrej formie przeciw jedynce. Przy omawianiu przez tow. Piątkowskiego projektu konstytucyjnego Be-be wyciągnął się las żylastych pięści i posypał się grad epitetów pod adresem dyktatorów, dla których niechaj to będzie przestrogą, że nie tak łatwo, jak we Włoszech uda się im swe zamiary w czyn wprowadzić.

P. burmistrz Mika, mimo nienawiści do socjalistów, miał pecha w dniu 1-szym Maja, bo bryczką, którą posłał po kogoś innego, przyjechał tow. Piątkowski. Aczkolwiek jest mu to z pewnością niemiło, to jednak nie odmówi nam racji, że przynajmniej raz w życiu uczynił mimowiednie coś pożytecznego.

1 Maj w Sułkowicach, pow. Myślenice wypadł tego roku bardzo dobrze, fabryka była nieczynna, kowale nie pracowali. Urządzono pochód z muzyką, zgromadzenie ludowe pod gołem niebem oraz wieczorek w lokalach fabrycznych Spółki kowalskiej. W pochodzie i na wiecu było do 300 robotników. Wiec zagaił tow. Stręk, referował tow. **Papla** z Wadowic. Przemawiał również stary bojownik tow. Kurek, który zachęcał młodych do pracy organizacyjnej, bo co rok przez organizacje jest większy postęp od czasu pańszczyzny, którą sam przeżył. Znaną rezolucję uchwalono. Podczas wiecu i przed pochodem sprzedano 100 goździków, 70 egzemplarzy „Wyzwolenia Społecznego“, 40 „Pobudek“, 30 egz. „Naprzodu“ i 30 „Spólnoty“. Spokój był wzorowy.

Czaniec.

Akademja 1-szo Majowa.

Jak zawsze dotąd, tak i tego roku 1 Maj wypadł u nas nadspodziewanie. Rok rocznie przybywa coraz to więcej towarzyszy uświadomionych i co ważniejsza: dziewczęta i kobiety garną się w nasze szeregi w coraz to większej liczbie.

Przed dwoma miesiącami założony TUR liczy już obecnie 80 członków i w dniu 1-go Maja popołudniu w sali p. Dattnera urządził Akademję.

Słowo wstępne wygłosił tow. **Trojak,** poczem TURowcy odśpiewali kilka pieśni robotniczych i ludowych, dalej dwoje dziewcząt ładnie deklamowało i na ostatku odegrano humoreskę p. t. „Szlifierz“, która serdecznie ubawiła zebranych.

Bardzo dobrze odegrano dramat p. t. „Śmierć Okrzeji“, którego bohaterską postać wiernie odtworzył tow. Chromik Władysław. Podczas odgrywania tej sztuki wielu ludzi płakało.

Mimo, iż nam inteligencja zawodowa nie pomaga Teatr TUR rozwija się pomyślnie, świadcząc o wysokim poziomie umysłowym miejscowych robotników. Przyznali to sami Niemcy, którzy byli na Akademji. Własnemi siłami idziemy naprzód!

Po Akademji odbyła się zabawa towarzyska w zupełnym spokoju.

---

1 Maja w większych miastach Polski.

Łódź

zajęła w roku bieżącym miejsce naczelne. Zdała egzamin pod każdym względem; **wszystkie partje socjalistyczne** szły razem; **kilkadziesiąt tysięcy** robotnic i robotników uczestniczyło w pochodzie (obliczają na 70.000 ludzi), nie było nawet znaku zdrady B. B. S. Na czele pochodu szedł Magistrat socjalistyczny z **tow. posłem Ziemięckim** jako prezydentem miasta. Entuzjazm po prostu wywołała młodzież TUR, maszerująca w karnym ordynku, sprawna, w jednakowych niebieskich koszulach, uprzejma, sprężysta, karna. Pełniła ona wraz z setkami innych towarzyszy funkcje milicyjne. Cała Polska Robotnicza i Pracująca złączyć się winna w dumnym okrzyku Niech żyje P. P. S. m. Łodzi!

Lwów.

Olbrzymi pochód pierwszomajowy przeszedł ulicami miasta pod Teatr Wielki, gdzie przemawiali **tow. poseł Hausner** i **Dr. Hersztal.** Milicja P. P. S. utrzymywała wzorowy porządek. B. B. S. ani znaku. Komunistów 200 rozpędziła policja. Ukraińscy socjaliści urządzili zebranie w zamkniętym lokalu. Panem ulicy była jedynie i wyłącznie P. P. S.

Warszawa.

Mimo rozbicia i zdrady B. B. S., robotnicy Warszawy na wezwanie Polskiej Partji Socjalistycznej stanęli tłumnie pod jej sztandarami. Urządzono trzy olbrzymie wiece. Przed boiskiem „Skry“ zgromadziło się około 6.000 ludzi. Przy wiadukcie Poniatowskiego około 5.000 ludzi, wreszcie na Nowym Brudnie około 4.000 osób. Po przemówieniach referentów uformowały się pochody, które ulicami miasta poszły do swych dzielnic. Na wiecach przyjęto jednomyślnie rezolucję majową.

Równocześnie zdrajcy z B. B. S. zgromadzili przy pomocy opanowanego Magistratu wspólnie z Ligą Mocarstwową Polski i Strzelcami na placu Teatralnym około 3.000 osób, z których uformowali pochód przez miasto. Po drodze wznoszono okrzyki: Niech żyje Piłsudski! — a orkiestra grała „Pierwszą Brygadę“.

Tak święcił „Międzynarodowe“ Święto Pracy zdrajca Jaworowski ze swoją kliką. Świadomy robotnik warszawski nie poszedł na lep sługusów reakcji.

P. P. S. może z pełną satysfakcją spoglądać na dzień wczorajszy. Jeśli po kilku miesiącach od zdradzieckiego ciosu zadanego Partji przez B. B. S. tysiące robotników stanęło pod sztandarami P. P. S., którym dochowali wierność i pozostaną im wierni na zawsze — to jest najlepszą rękojmą, że Jutro do nas należy.

Kraków.

Nie zawiódł robotniczy Kraków pokładanych w nim nadziei. Zamarł ruch uliczny, fabryczny i w warsztatach w dniu 1 maja. Olbrzymi pochód, las sztandarów, kilka orkiestr i tysiące manifestantów świadczyło wymownie o tem, że mimo wściekłości redaktorów z „Kurjerka“ Kraków pozostał czerwony.

W Lublinie, Częstochowie, w Brześciu nad Bugiem, oraz w innych miastach i osadach fa-

brycznych wszędzie w dniu 1 maja setki tysięcy ludzi manifestowało swoją solidarność z P. P. S. Lud roboczy dowiódł, że jest potęgą, której nie zgnębi reakcja „sanacyjna“, tak samo jak nie dokonali tego endecy i ich przyjaciele.

———

1 Maja zagranicą.

W Anglji dzień 1 maja przeszedł spokojnie. Odbyły się olbrzymie pochody robotnicze.

We Francji spokoju nie zakłócono. W Paryżu do pracy w dniu 1 maja nie przystąpiło 90% robotników.

W Ameryce — New York zebrało się 10.000 a w Chicago 30.000 manifestantów. Od roku 1914 były to pierwsze pochody za zezwoleniem władz. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

W Chinach. Rząd nankiński uznał 1 Maja za oficjalne święto robotnicze.

W Austrji — w Wiedniu urządzili socjaliści pochód, w którym naliczono 100.000 manifestantów.

W Czechosłowacji socjaliści niemieccy i czescy poraz pierwszy obchodzili 1 Maja wspólnie.

W Rumunji socjalni demokraci urządzili setki wieców i zabaw majowych. Spokoju nie zakłócono.

Na Łotwie. Święto 1 Maja jest również świętem narodowem. Odbyły się oprócz pochodów robotniczych rewje wojskowe.

Na Litwie. Świętowanie rząd Waldemarasa zakazał. Jednak w stolicy państwa w Kownie strejk był powszechny, żadne pismo nie wyszło.

W Niemczech jedynie w Berlinie komuniści wywołali awantury, które jednak szybko zlikwidowano. W reszcie państwa dzień 1 Maja minął spokojnie.

Wszędzie na całym świecie lud pracujący w solidarnym wysiłku ostrzegał w dniu 1 maja chylący się ku upadku zmurszały ustrój kapitalistyczny, przed usiłowaniem zmierzającem do pozbawienia prawa, tych co z nieubłaganą koniecznością dziejową staną się spadkobiercami nieudolnych dzisiejszych władców świata. Niech pamięta burżuazja, że proletarjat był niczem, dzisiaj jest siłą, a Jutro będzie wszystkiem.

———

Z pod czarnej rewerendy.

Deruta waluty hiszpańskiej.

Z Madrytu przez Paryż donoszą, że społeczeństwo hiszpańskie jest poważnie zaniepokojone ostatnim znacznym spadkiem waluty. A więc dziś po 11 latach wojny światowej, w której i tak Hiszpanja nie brała udziału, sygnalizują spadek waluty. Widocznie rządy czarnego bractwa doprowadzają do ruiny państwo, chociażby jak silne.

Przypominają się nam słynne czasy grabszczyzny, w których jeden Grabski rządził, a drugi wyjeżdżał do Rzymu po konkordat i błogosławieństwo, a waluta z dnia na dzień brała w łeb.

Z tego jasno wynika, iż ostoja ładu klerykalnego wszędzie jednakowo wygląda.

Końcowe walki z klerykałami w Meksyku.

Najnowszy biuletyn rządowy stwierdza, że klerykalna armja rewolucyjna w stanie Sonora po ostatnio otrzymanych cięgach cofa się na całej linji. Jazda federalna zajęła ostatnie umocowane miasto Novojoa. Uciekający powstańcy pod przewodnictwem księży rzymsko-katolickich porzucili dwa pociągi, ratując się ucieczką od zupełnej zagłady. Są to ostatnie podrygi rewolucji wywołanej ze strony księży przeciw olbrzymiej większości społeczeństwa, które księżych rządów ma dosyć.

Zatem słane księżulkowym powstańcom błogosławieństwa jakoś nie przyniosły im szczęścia ni powodzenia. Widocznie i w niebiesiech nie szczycą się zbytniem poparciem.

Sprawiedliwość — ale w Meksyku.

Z Meksyku donoszą dalej, że zakonnica Concepcion skazana na 20 lat więzienia za udział w zabójstwie prezydenta Obregona zesłana będzie na Lastras Marias, t. zw. „Czarcią Wyspę“.

Sprawiedliwość więc wymierzono, lecz szkoda że to w Meksyku. U nas księża zrobiliby z niej świętą i niepokalaną.

Cieszyć się wypada, że gdzie niegdzie mają jeszcze na świecie środki na paskudne bractwo z pod czarnej maski.

„Niech żyje republika“.

Niezadowolenie z rządów Primo de Rivery w Hiszpanji jest coraz to większe. W przeszłym tygodniu doszło nawet do tego, że na głównych ulicach Madrytu rozwieszono plakaty z napisami: „Niech żyje republika, precz z dyktaturą“.

Bat dyktatorski i czarna rewerenda przejadły się nawet arcykatolickim hiszpanom.

Naczelnik poczty defraudantem.

Wielkie wrażenie wywołało w Siedlcach aresztowanie naczelnika poczty Kurowskiego, który zdążył w bardzo krótkim czasie zdefraudować przeszło 100.000 zł.

Kurowski prowadził po nocach życie hulaszcze i grał w karty. Zwróciło to uwagę władz, które zarządziły rewizję na poczcie i wykryły tę ogromną malwersację.

Znowu chadek i znowu kradł. Jakoś dziwnie wygląda ta chrześcijańsko-katolicko- chadecka moralność, która tylko dobrze potrafi... kraść.

———

Czasopismo „rewolucji“ majowej.

W N-rze 16, 17 z dnia 28 kwietnia w kronice przynosi „Zjednoczenie“ grubemi czcionkami wydrukowaną odezwę do społeczeństwa o zbiórki na fundusz prasowy i zjednywanie nowych abonentów. Część odezwy, jako kurjozum sanacyjne, przytaczamy:

„Redakcja „Zjednoczenia“ pragnąc przystąpić do rozszerzenia i częstszego wydawania jedynego na Śląsku Cieszyńskim i na terenie miast Bielska i Białej czasopisma będącego reprezentantem obozu rewolucji majowej, rozpoczyna z dniem dzisiejszym zbiórkę na fundusz prasowy“.

Smiej się kto może. Nowe i jedyne czasopismo rewolucji majowej o nowym i zbawczym dla Polski prądzie. Wolne żarty panowie! Dla pewności sięgamy pamięcią wstecz, do dni, które tak zaważyły na losie państwa.

Było to drugiego dnia przewrotu majowego. Do Kasyna polskiego w Bielsku cichaczem skradali się luminarze endecy, chadecy i witosowcy na ważne lecz i tajne posiedzenie, na którem miała być omówiona sytuacja polityczna. Po dłuższej gorącej dyskusji, w której gromy padały na obóz piłsudczyków, jednomyślnie postanowiono wysłać depeszę hołdowniczą i gratulację zwycięstwa Witosowi.

Posłaniec z depeszą w te pędy udał się za tym sławetnym mężem stanu, lecz mimo wszystko nie zdołał go już dopędzić ani także odnaleść, bo Witos zwąchawszy pismo nosem spakował manatki i puściwszy swe długie pedały w ruch, wiał aż uciecha.

Nadto na tem sympatycznem posiedzeniu sporządzono czarną listę wszystkich piłsudczyków na terenie miast Bielska i Białej z zamiarem ich natychmiastowego przyaresztowania.

Lecz bieg wypadków wypadł inaczej aniżeli się tajnie zebrani spodziewali i w rezultacie piłsudczyków pozostawiono w spokoju, zabiegając poniekąd o ich względy.

W pamiętnem posiedzeniu tem rzekomo brało także udział kilku członków obecnego Komitetu redakcyjnego sławnego już dziś „Zjednoczenia“.

Dziś już 3 lata temu. Niektórzy z naszych eude-chadeko-witosowców, sami hołdując krótkiej pamięci sądzą, że i wszyscy inni o tem zapomnieli. Ale temu tak nie jest. Owszem w naszej pamięci trwać będzie jeszcze długo chwila przewrotu i działalność niektórych naszych antypiłsudczyków, którzy dziś błyskawicznie się farbują na piłsudczyków. Nieszczęściem jednak dla nich jest to, że farbowanych lisów się dziś już poznaje.

Niedarmo też Marszałek na zjeździe Legjonistów w Kaliszu gromkim głosem wyraził się, iż go zadużo wszy oblazło. W tym wypadku miał on zupełną rację.

Tak wygląda jedyne rrrewolucyjne czasopismo majowe o nowym zbawczym dla Polski prądzie.

———

Nowy senator P. P. S.

W „Monitorze“ z dnia 26 kwietnia zostało ogłoszone urzędowo, że w miejsce zmarłego senatora tow. Jana Englischa wchodzi do Senatu tow. **Dr. Daniel Gross** z Białej.

Tow. senator Dr. D. Gross znany na tutejszym terenie i szanowany powszechnie, ukończył niedawno 60 lat życia, z którego przeszło 30 lat poświęcił pracy dla ludności pracującej, dla Socjalizmu. Jego przedewszystkiem zasługą jest powstanie wielosklepowej Spółdzielni Robotniczej w Białej, której do chwili obecnej jest kierownikiem. Od szeregu lat tow. Dr. Gross zajmuje się ekonomją gospodarczą. Znane są już w całej Polsce prace jego w tym kierunku. Tow. Dr. Gross ma — jak każdy działacz społeczny — wielu wrogów, ma jednak również i przyjaciół. Z artykułami tow. Dra Grossa w sprawach gospodarczych zamieszczanemi w pismach partyjnych polemizują ekonomiści burżuazyjni. Ze śmiałemi poglądami na sprawy gospodarcze tow. Dra Grossa nie zgadza się wielu ludzi nawet w łonie partji. Można się z niemi nie zgadzać, lecz zgodnie wszyscy przyznać muszą, że tow. Dr. Gross wkłada w swoje tezy ogrom pracy i każdą sprawę zgłębia gruntownie.

Z wejściem tow. Dra Grossa do Senatu, partja, a przedewszystkiem Zw. Parlamentarny Polskich Socjalistów zyska pracowitą i wybitną siłę w sprawach gospodarczych, które w danej chwili są bodajże najważniejsze. P.

———

Uroczyste rozwinięcie sztandaru P. P. S. w Pisarzowicach.

Ludność gminy Pisarzowice w pow. bialskim obchodziła w niedzielę, dnia 28 kwietnia b. r. podniosłą uroczystość rozwinięcia sztandaru m. Komitetu Wiejskiego P. P. S. Wiejski Komitet P. P. S. w Pisarzowicach założono przed rokiem. Dzięki energji towarzyszy robotników, którzy stanęli na czele Komitetu ufundowano przepiękny sztandar, artystycznie wyhaftowany wartości około 800 zł.

Na wiadomość o sprawieniu sztandaru przez Komitet P. P. S. w Pisarzowicach, miejscowi jedynkarze, wczorajsi endecy i „Piastowcy“, odgrażali się, że do żadnej uroczystości rozwinięcia tego sztandaru nie dopuszczą. Tymczasem dzień 28 kwietnia w Pisarzowicach stał się dniem olbrzymiej manifestacji miejscowej i okolicznej ludności chłopskiej i robotniczej, na rzecz Polskiej Partji Socjalistycznej.

Już o godzinie 6-tej rano mieszkańców wsi zbudziła pobudką orkiestra miejscowa. Następnie uformowano pochód, który podążył na stację kolejową do Kóz, celem powitania licznych delegacji TURa, oraz P. P. S. Z Białej delegacja P. P. S. oraz TURowa młodzież przyjechała samochodem ciężarowym z **tow. posłem Pająkiem** na czele. Bardzo licznie przybyli robotnicy i młodzież robotnicza pochodem ze sztandarem i orkiestrą z Hałcnowa. Ze stacji kolejowej w Kozach ruszył przy dźwiękach orkiestry i śpiewie pieśni robotniczych duży pochód z trzema sztandarami na czele. Pochód sprawił na okolicznej ludności imponujące wrażenie.

Na miejscu uroczystości obok t. zw. sali gminnej (wyglądającej na starą szopę) zgromadziło się około 600 osób. Zagaił uroczystość tow. Sierek, przewodniczący miejscowego Komitetu P. P. S. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie tow. **Mędrzaka,** przewodniczącego Okręgowego Komitetu P. P. S. w Białej.

Po powitaniu licznych delegacji przybyłych na uroczystość przez tow. Mędrzaka przystąpiono do rozwinięcia sztandaru.

Tow. poseł Pająk dokonał rozwinięcia sztandaru w imieniu P. P. S. i wręczył sztandar chorążemu tow. **Szatanikowi,** którego wezwał, by sztandaru tego i honoru Polskiej Partji Socjalistycznej zawsze bronił, wierny programowi i ideałom P. P. S. pozostał i ramieniem swojem w razie potrzeby sztandar osłaniał. Miejscowe towarzyszki robotnice udekorowały chorążego i jego pomocników czerwonemi szarfami.

Następnie tow. poseł Pająk wygłosił przeszło dwugodzinne przemówienie złożone z części oficjalnej, w której bardzo pięknie mówił o znaczeniu sztandaru w organizacji. Wspomniał o wysiłkach P. P. S. w walce z zaborcami o Niepodległość państwa polskiego do walki tej robotników prowadziły czerwone sztandary P. P. S. I dzisiaj pod temi samemi sztandarami lud pracujący miast i wsi walczył będzie w wolnej Polsce o utrzymanie zdobytych, oraz o nowe prawa i swobody obywatelskie.

W drugiej części swego przemówienia tow. poseł Pająk omówił polityczną i gospodarczą sytuację w państwie polskiem i zagranicą, wzywając zgromadzonych do masowego wystąpienia w dniu 1 Maja, celem zaprotestowania zbiorowego przeciwko pomajowemu systemowi rządzenia krajem. Lud pracujący niech się skupi około rozwiniętego sztandaru. Chłop i robotnik niech zaśpiewa swoje pieśni, stanie ramię przy ramieniu, a nie znajdzie się taka siła, która zdolna byłaby pochód ludu pracującego do lepszego Jutra powstrzymać. Zgromadzeni zgotowali mówcy burzliwą owację.

Następnie przystąpiono do wbijania gwoździ do tarczy. Pierwszy wbił gwóźdź tow. poseł Pająk. Orkiestra zagrała „Czerwony Sztandar“, a poszczególni delegaci składali na ręce przewodniczącego życzenia pomyślnego rozwoju miejscowej organizacji P. P. S.

Młodzież Robotnicza TUR z Hałcnowa po-

pisywała się ćwiczeniami gimnastycznemi. Przyznać należy, że sekcja gimnastyczna TUR w Hałcnowie stoji na bardzo wysokim poziomie.

Tow. Aniela Łyczkówna oddeklamowała bardzo pięknie wiersz „Do robotników". Po przemówieniu tow. Łyczki zgromadzenie i część oficjalną zakończono.

Wieczorem odbyła się niczem nie zamącona zabawa taneczna w słynnej sali gminnej.

Jedynkarze i ich pomocnicy, którzy dzień przedtem rzucali niebezpieczne pogróżki, z za węgła domów obserwowali potęgę organizacji socjalistycznej.

Na zakończenie należy się podziękowanie towarzyszom w Pisarzowicach za wysiłek, jaki uczynili, a który został im imponującą uroczystością wynagrodzony.

Więc do dalszej wytrwałej pracy, a Jutro będzie nasze. Wasz.

Pogrzeb ks. Londzina.

Jak już doniosły agencje prasowe, odbył się w Cieszynie dnia 24 kwietnia br. pogrzeb ks. prałata Londzina, burmistrza miasta Cieszyna i członka Senatu Rzeczypospolitej. Poza jego wojowniczem usposobieniem w dziedzinie szerzenia klerykalnej ideologii w życiu politycznem, jakoteż i w związkach zawodowych, położył on dużo zasług około podniesienia uświadomienia narodowego wśród ludności wiejskiej Śląska Cieszyńskiego. Jakkolwiek obóz jego doznał w ostatnich latach znacznego osłabienia, tracąc ustawicznie zwolenników na rzecz socjalistów i ludowców, to miał on niewątpliwie znaczne jeszcze grono zwolenników wśród ludności wiejskiej. Należało się spodziewać, że ludność ta weźmie masowy udział w jego pogrzebie. Lecz sanacja, do której zmarły należał od ostatnich wyborów, zrobiła z tego długoletniego posła ludowego, prawdziwego „hetmana" sanacyjnego. Ludność została formalnie odepchnięta od trumny zmarłego, a zastąpiono ją uzbrojoną w karabiny policją i powstańcami odkomenderowanymi z G. Śląska. Wychowankowie Zakładu poprawczego i kilka plutonów Straży pożarnej „odkomenderowanej" przez p. Matusiaka oraz 100 przeszło księży, oto „orszak" pogrzebowy zasłużonego działacza ludowego. To też pokpiwali sobie ludziska mówiąc: „miałbym mieć taki „sztywny" pogrzeb, to wolę żyć".

O Inspekcji Pracy!

Ogólny stan ochrony zdrowia i praw robotnika w Polsce nie jest dostateczny, a myśl społeczna, mieszcząca się w ramach ustaw, rozporządzeń i dekretów zbyt często ulega spaczeniu przez jego wykonawców, byśmy z samego posiadania prawa w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, mieli być dumni, jeśli w całym szeregu reform prawo to wcielenia nie znalazło, lubo literą niewykonalną pozostało. Mam na myśli inspekcję pracy. Brak należytego zrozumienia dla ducha nowoczesnego ustawodawstwa i sprzeczne z duchem tym jego wykonanie, daje się zauważyć w inspekcji wogóle — w szczególności zaś w poszczególnych jej obwodach, pozostających pod wpływem ludzi, mojem zdaniem, winnych oddania w stan spoczynku (nie wszystkich rozumie się) jako nieodpowiadających zadaniu.

Ingerencja panów inspektorów pracy ulega odchyleniom zależnie od właściwości osobistych przekonań politycznych, kokietowania fabrykantów, sympatyzowania z tym lub owym Związkiem. Tak n. p. na gruncie Bielsko-Bialskim, nowotwórek w postaci **Federacji Pracy**, licytuje w sympatji chadeckie organizacje, które do niedawna monopol różnego rodzaju przywilejów dzierżyły. Tendencyjność w prowadzeniu spraw i ich bagatelizowanie, czego przykładem jest ostatni, siedem tygodni trwający strajk w Skoczowie — to objaw w obwodzie naszym niemal że chroniczny. Polecenia i nakazy inspektorów przybrały formę parodji, dowolnie co do czasu i miejsca nastawionej na właściwy tutejszym fabrykantom ton: „fabryka jest moją własnością, robotnik niewolnikiem, cóż mnie ustawy obchodzą", aniżeli formę efektywnego respektowania ustaw, do którego polecenia te prowadzić winny. Ta niesłychana bezczelność fabrykancka snać przeraziła i rząd „silnej" ręki, skoro Rozporządzenie o umowie o pracę z dnia 16 marca 1928 r. dotąd na Śląsk nie zostało rozciągnięte, a rewersy pozwalające przemysłowcom na wyrzucanie robotnika każdej chwili bez odszkodowania dwutygodniowego, nadal mają moc obowiązującą.

Sprawa żłobków na Śląsku Cieszyńskim przedstawia się w ten sposób, że pewna część „lojalnych" fabrykantów wyraziła wprawdzie zgodę na uruchomienie żłobków, a tem samem zaangażowanie potrzebnej ilości pielęgniarek, lecz równocześnie zwolniła robotnice mogące z tych świadczeń korzystać. Nowe przyjmowanie robotnic odbywa się na podstawie podpisywania przez nie deklaracyj, w których wyrażają protest przeciwko urządzaniu żłobków. (Fabryka Kapeluszy Hückla w Skoczowie).

Jeżeli w najlepszym razie sprawa o sąd się oprze, co jednak u nas rzadko się zdarza, winnych „zasłużenie" (?) karze się grzywną od 10 do 30 złotych, najwięcej! Uprawnienia inspektorów choćby tylko w granicach, ustawą określonych, są na tyle rozległe, że nie krępują już dziś w bardzo wielu wypadkach ich samodzielności, to też dziwić się należy, że przy rozstrzyganiu spraw, inspektorzy kierują się kursem „wyższej" polityki, względnie prowadzą zakulisowe konferencje z fabrykantami, miast rozstrzygać je w płaszczyźnie przysługujących uprawnień.

Ostatni strajk w Skoczowie dał nam wiele doświadczeń w tym względzie, a szczegółami zawsze chętni służyć jesteśmy. Brak czasu dla zwołania konferencji i ich groteskowe prowadzenie, nie wyciągnięcie konsekwencji za trzechkrotne niestawienie się właściciela (raz z winy Inspektoratu z powodu mylnego zaadresowania — sic!), czterogodzinne opóźnienie okręg. inspektora pracy, p. Gallota na konferencję (wyznaczona na 11-tą, rozpoczęta o 3-ciej), niestawienie się tegoż na konferencję w ponownym terminie przez niego wyznaczoną, oto przyczyny, dla których robotnicy przez wiele tygodni głodowali, będąc widowiskiem żartów i pokpiwania ze strony właściciela, któremu sekundował miejscowy burmistrz, ks. Mocko.

Widzimy więc na przykładzie, jak wyzyskiwanym jest obszerny i różnorodny zakres działalności inspektorów, jak przy prostych zagadnieniach sprowadza się do iluzji ochronę praw robotnika.

„Pomajowa bezpartyjność" znalazła na polu opieki społecznej szczególny grunt rozwoju, a jak rozpanoszyła się wielmożność, dowodzą co dnia fakty, że ustawa stała się iluzoryczną, urzędnicy bezdusznymi automatami t. zw. „góry". Nie mamy więc powodu chlubić się z ustaw chroniących masy pracujące, dokąd formy obecnego stanu rzeczy nie zostaną zmienione. Jedynym radykalnym środkiem zapewniającym normatywne działanie inspekcji, jest powołanie samych robotników jako czynnika kontroli współdziałającego ściśle z Inspektoratami Pracy. Wizytacje po fabrykach odniosą pożądany skutek, a ochrona zdrowia stanie na poziomie, jeżeli badanie warunków pracy odbywać się będzie w obecności i przy współudziale robotników (delegatów związku) z natury rzeczy lepiej znających stosunki fabryczne, aniżeli dostrzec je może bystre oko samego okręg. inspektora p. Gallota, zwłaszcza, gdy umiejętność badania warunków ogranicza się do złożenia dziesięciominutowej wizyty dyrekcji i przejścia, tylko przejścia przez jeden z oddziałów fabryki (fabryka Hückla w Skoczowie), gdzie wizytacja dwuch inspektorów, okręgowego i obwodowego trwała niespełna 15 minut (dosłownie!).

Chcąc dać pełny obraz stosunków, panujących na Śląsku Cieszyńskim, nie możemy poprzestać na przykładach wyżej przytoczonych i musimy zapoznać czytelników i kompetentne władze z niezrozumiałą dla nas misją, jakiej podjął się okręg. inspektor p. Gallot, wykładając w czasie swojej interwencji w zatargu na fabryce Spitzera w Skoczowie o rzeczach, nie mających żadnego związku z istotą strajku. Rzecz ma się tak:

Przychodzimy, witani oświadczeniem p. Gallota: „firma nie może przyjąć wszystkich strajkujących z powodu braku miejsc".

Tow. Żertka zwraca uwagę, że nie dalej jak wczoraj (konferencja odbyła się 18 kwietnia br.) fabryka przyjęła kilku nowych robotników.

P. G.: Firma jednak przyrzeka, że przyjmowanie robotników odbywać się będzie w miarę zapotrzebowania i to panom wystarczyć powinno (sic!).

Robotnicy: Niech nam p. Spitzer da pisemną gwarancję, że wolne miejsca obsadzać będzie nieprzyjętymi jeszcze robotnikami.

Zast. starosty p. Dr. Zagóra popiera stanowisko robotników i, proponuje spisanie odnośnego protokułu.

Ku zdziwieniu robotników obwodowy insp. p. Bartoniec sprzeciwia się, uznając, że „to zachód niepotrzebny".

P. okręg. insp. Gallot, popierając wstrzemięźliwość kolegi, dodaje od siebie, że „robotnicy wtenczas dopiero przychodzą do inspektorów po radę kiedy im źle, nie szukają ich kiedy im się dobrze powodzi" (?).

Robotnicy: A na co jest inspektor pracy?

P. Gallot w szerokim wywodzie oświadcza robotnikom: Skomunikowałem się w tej sprawie z Ministerstwem, które poleciło mi sprawę zlikwidować, a w razie dalszego oporu (?) ze strony robotników, zerwać wszelką łączność z panami i misję naszą uważać będziemy za skończoną. (Gratulujemy).

Robotnicy: Mamy na to strajk generalny!

P. G.: Ja (!) waszego strajku nie boję się, możecie straszyć generalnemi strajkami i demonstracjami, mamy dość siły (?), aby złemu (?) zapobiec. W Szwecji i Anglji za rządów socjalistycznych, policja uspakajała gumowemi pałkami (?) rozumiecie?! W bolszewickiej Rosji robotnikom gorzej się powodzi, aniżeli za carskich czasów.

Robotnicy: Co to ma znaczyć?

P. G.: To, że robotnicy pomimo swojej liczebności nie mogą narzucać fabrykantowi swych poglądów, właściciel na terenie swojej fabryki musi mieć głos decydujący, prestige zachowany — własność prywatna szanowaną.

Komentarze zbyteczne.

Ujawniony pogląd p. okręg. inspektora na cel i zadania działalności, do której został powołany, zainteresuje chyba nowego p. Ministra i wskaże na konieczność przeprowadzenia sanacji, którą na naszym terenie od personalnych zmian rozpocząćby należało. Tego domaga się wzburzona opinja mas pracujących, o to ogół tutejszych robotników walczyć potrafi.

K. Rusinek.

Z działalności P. P. S. i T. U. R. w okręgu Biała-Żywiec.

BROWAR WIEPRZ-ŻYWIEC. W środę, 17 kwietnia odbyło się liczne zgromadzenie robotników z browaru żywieckiego, zwołane przez Zw. Zawodowy i TUR w miejscu.

O położeniu klasy robotniczej i zamachach na jej z trudem wywalczone prawa referował tow. **Stanisław Piątkowski,** hucznie oklaskiwany przez zebranych. O sprawach zawodowych i organizacyjnych referował tow. **K. Rusinek,** którego wywody spotkały się z powszechnem uznaniem zgromadzonych. W dyskusji pomiędzy innymi przemawiał szczerze i otwarcie do umysłów robotniczych tow. **Stanisław Sapeta.**

BUCZKOWICE. W dniu 23 kwietnia wygłosił tow. **Stanisław Piątkowski** odczyt w Buczkowicach p. t. „Pańszczyzna w dawnej Polsce, a bunty chłopskie w Niemczech i na Ukrainie".

W przeszło dwugodzinnych wywodach przedstawił prelegent zebranym niewolę chłopa pańszczyźnianego w przedrozbiorowej Polsce, porównując położenie jego z walką o godność człowieczą chłopa niemieckiego i ukraińskiego, która była wstępem późniejszych ruchów wolnościowych ludu pracującego w całej Europie. Prelegenta nagrodzono burzliwemi oklaskami.

Odczytem tym zapoczątkowano pracą oświatową TUR w Buczkowicach. Uchwalono urządzać co miesiąc odczyt, oraz utworzyć sekcję gimnastyczną przy TUR.

Chociaż się to ks. proboszczowi nie podoba, TUR w Buczkowicach rozbudowuje coraz to bardziej swą organizację i w pracy tej zwyciężyć musi!

BYSTRA. Zgromadzenie TUR. W dniu 24 kwietnia odbyło się tu nader liczne zgromadzenie TURa, który pod przewodem tow. Waligórskiego i dzięki współpracy dzielnych miejscowych towarzyszy, jak Stańco i całego szeregu innych rozwija się pomyślnie.

Referat o celach i ideologji TUR wygłosił tow. **Stanisław Piątkowski.** Pocieszającym objawem jest, że towarzysze ze śląskiej Bystrej postanowili współpracować z TURem. Jak widzimy zamiary wrogów klasy robotniczej w rodzaju Pyków i Kopaczków odnoszą wręcz przeciwny skutek i ku ich zmartwieniu szeregi nasze będą dalej rość.

WĘG. GÓRKA. Akademja 1-szo Majowa. W dniu 28 kwietnia w sali p. Färberowej w Cięcinej odbyła się Akademja 1-szo Majowa, urządzona przez TUR, Oddział Węg. Górka-Cięcina.

Na uroczystość tą przybyli gremjalnie robotnicy z huty żelaza, oraz przymaszerował w karnym ordynku umundurowany Oddział TURa

z Browaru Wieprz-Żywiec, który odśpiewał kilka pieśni rewolucyjnych przed rozpoczęciem Akademji.

Tow. **Stanisław Piątkowski** wygłosił odczyt p. t. „Początki socjalizmu międzynarodowego“, który zebrani wysłuchali z nadzwyczajną uwagą, darząc go hucznemi oklaskami.

Dalszy ciąg Akademji urozmaiciły występy chóru i deklamacje TURa z Browaru Wieprz-Żywiec, które zebrani serdecznie witali.

Tow. Tomiczek J. z humorem i werwą dokończył programu uroczystości. Orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar“, poczem zabrzmiał potężny śpiew „Na barykady“. Akademja wywarła wielkie wrażenie na miejscowych robotników, którzy zwracali się do tow. Piątkowskiego z prośbą, by podobne uroczystości w Węg. Górce częściej urządzano.

WILKOWICE. Akademja 1-szo Majowa. W dniu 1-szym Maja urządził TUR w Wilkowicach Akademję 1-szo Majową, na program której złożyły się deklamacje młodziutkiej towarzyszki Dutkównej, śpiew i przemówienia, które wygłosił tow. **Stanisław Piątkowski** i tow. **Czader** (kol.) apelując do zebranych, by wysoko nieśli sztandar walki socjalistycznej i pędzili od siebie precz warchołów. Następnie odbyła się w wzorowym porządku zabawa towarzyska.

STRACONKA. W niedzielę, dnia 28 kwietnia br. odbyła się w Straconce Wielka Akademja 1-szo Majowa w ślicznie ubranej przez TURowców sali Domu Robotniczego.

Po odegraniu przez orkiestrę dętą „Cześć Pracy“ wygłosił tow. A. Pysz powitalne przemówienie.

Na Akademję przybył burzliwie przez robotników witany **tow. poseł A. Pająk.**

Młodsi towarzysze i towarzyszki z miejscowego Oddziału T. U. R. wygłosili z uczuciem kilka pięknych deklamacji, poczem chór TURa z Lipnika udatnie odśpiewał kilka pieśni robotniczych.

O znaczeniu święta 1-go Maja wygłosił przemówienie tow. poseł Pająk, wskazując na młode pokolenie proletarjatu, któremu przypada zaszczyt realizacji haseł, uchwalonych na zebraniu Międzynarodówki w r. 1889 w Paryżu. Mówcę nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Po odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru“ wygłosili jeszcze deklamacje: młodziutka 7-letnia towarzyszka Pyszówna i tow. Adolf Szuta.

Po krótkiej przerwie odbyło się przedstawienie Teatru Robotniczego T. U. R. w Straconce p. t. „Śmierć Okrzeji“.

Amatorzy z trudnego zadania wywiązali się bez wyjątku bardzo dobrze.

Setki robotników i robotnic rozeszło się po tej Akademji w podniosłym nastroju do domów z wiarą, że zwycięstwo socjalizmu jest już blisko.

BIERNA. Dnia 5 maja br. odbyło się publiczne zgromadzenie w sali p. Lorenza w Biernej. Referował o sytuacji politycznej, oraz o sprawach gminnych tow. **Mędrzak** z Białej. W dyskusji zabierało głos kilku towarzyszy, poczem uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani wyrażają pełne zaufanie dla posłów P. P. S. Protestują przeciwko rozpisaniu konkurencji kościelnej na reparację starego kościoła, zamiast na budowę nowego kościoła i domagają się wyboru nowego komitetu kościelnego“.

Po zgromadzeniu założono Komitet P. P. S., do którego wstąpiło 16 towarzyszy.

RAYCZA. Zgromadzenie P. P. S. W dniu 28 kwietnia br. odbyło się w lokalu p. Maślankowej w Rayczy zgromadzenie zwołane przez Powiatowy Komitet P. P. S. w Żywcu, które zagaił tow. W. Pawlus. Do prezydjum wybrano ttow. Szczotkę i Pawlusa.

O sytuacji politycznej i gospodarczej referował tow. **A. Pysz.**

Po referacie zgromadzeni jednomyślnie przystąpili do założenia Komitetu P. P. S. w Rayczy, wybierając zarząd.

Na zebraniu rozdano ulotki 1-szo Majowe i rozsprzedano większą ilość broszur o b. ministrze Czechowiczu.

LESZNA. Założenie Komitetu P. P. S. W dniu 3-go Maja br. na zgromadzeniu zwołanem przez Powiatowy Komitet P. P. S. w Żywcu wygłosił tow. **A. Pysz** referat polityczny i organizacyjny, poczem zebrani gremjalnie wstąpili do nowo założonego Komitetu P. P. S. w Lesznej.

Z powyższego pobieżnego sprawozdania widzimy, że P. P. S. jest jedyną siłą i potęgą, która jawnie i szczerze walczy o lepsze jutro ludu pracującego. Nie kryjemy się po zakamarkach zacisznych sal jak jedynka, która się boji wystąpić przed ludem, bo wie jaka ją zapłata czeka za nową niewolę, którą szykuje robotnikowi i chłopu małorolnemu.

P. P. S. idzie w lud i organizuje go w szeregi swe, prowadząc go do walki o byt i godność człowieczą. Rozumi to i odczuwa lud, dlatego też garnie się masowo pod sztandary czerwone. Powstają wciąż nowe Oddziały TURa i Komitety P. P. S. w naszym okręgu. Idziemy naprzód szerokim frontem wbrew ujadaniom sprzedajnej prasy rządowej w rodzaju „Kurjerka“, wbrew dyktatorom, pułkownikom, Bebechom, endekom i klerykałom.

Nie pomoże tu nic Bebesowa zdrada — dzień zapłaty się zbliża!

———

3-ci Maja w Białej-Bielsku.

W dniu święta państwowego 3 Maja odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach katolickich i ewangelickich oraz w synagogach żydowskich.

Przed kościołem parafjalnym w Białej i Bielsku uformowano po nabożeństwie pochody, które podążyły ulicami miast na rynek do Bielska. Na czele pochodu bialskiego jechała banderja „Krakusów“, za banderją samochód ciężarowy z dziećmi z przedszkola ubranymi w stroje narodowe. Następnie szedł Oddział Stow. b. Wojskowych i Strzelca, oraz młodzież szkolna. Ponadto w pochodzie niesiono trzy sztandary. Przygrywała orkiestra Stow. b. Wojskowych. Publiczności było bardzo mało. Pochód wypadł słabo ze względu na odrębne świętowanie wojska, które słuchało mszy św. w koszarach artylerji, a następnie przedefilowało przed dowódcą dywizji na placu Blichowym w Bielsku.

Całkowita niemal odrębność wojska w święcie państwowem zastosowaną została poraz pierwszy w roku bieżącym. Ponieważ główną atrakcją uroczystości państwowych jest defilada wojskowa, nic więc dziwnego, że publiczność nie szła w pochodzie, tylko gromadziła się w punkcie, gdzie miała się odbyć defilada.

Stwierdzić również należy dla dobra samej sprawy, że pochód pod względem organizacyjnym pozostawiał bardzo wiele do życzenia. Smutny to jest objaw, że wśród inteligencji, która się urządzaniem uroczystości 3 Maja zajmowała, jest tak mało organizacyjnie przygotowanych ludzi.

Robotnik polski w dniu 1 Maja wykazał w stu procentach wyższe wyrobienie organizacyjne od tych, którzy uważają siebie bardzo często za jedynie uprawnionych do przodowania Narodowi.

Tego faktu nikt nie zaprzeczy.

Obserwator.

———

Korespondencje.

ZEBRZYDOWICE (pow. Cieszyn).

W niedzielę, dnia 21 kwietnia odbyło się publiczne zgromadzenie w gospodzie p. Kolaczka. Tow. Machej przedstawił zebranym położenie polityczne i gospodarcze państwa, które dla klasy pracującej nie przepowiada żadnego polepszenia. Przemówienia trwającego przeszło półtorej godziny wysłuchali liczni zebrani robotnicy i chłopi z wielką uwagą. Uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni domagają się: 1) zwołania Sejmu, 2) wyborów do Sejmu śląskiego, 3) ubezpieczenia na starość, 4) walki z drożyzną i reformy podatków, 5) opieki nad bezrobotnymi, rozpoczęcia robót publicznych i tanich kredytów budowlanych. Zgromadzeni protestują przeciw zamachowi na podstawowe prawa obywatelskie przez zmianę konstytucji według projektu stronnictw rządowych oraz na autonomję Śląska, zarazem zgromadzenie uchwaliło pełne zaufanie dla posłów P. P. S. jako jedynych obrońców ludu pracującego.

MAZAŃCOWICE.

Rzadko kiedy słychać coś o naszej spokojnej wiosce i zdawałoby się, że oprócz szumiących fal Wapienki, nic innego u nas nie słychać. Jednakowoż tak nie jest. Jak w każdej innej tak i u nas, są ludzie, którzy sobie myślą, że monopol rządów w gminie wyłącznie do nich tylko należy. Ludność miejscowa długo cierpiała pod dyktaturą rozmaitych grubasów z pod znaku Brzósków, Londzinów, aż nareszcie przy wyborach w roku 1925, oburzona do głębi postępowaniem tych panów, oddała swoje głosy na socjalistów, którzy w międzyczasie rozpoczęli swoją działalność na tutejszym terenie. Skutek był ten, że socjaliści otrzymali $1/3$ mandatów. Od tego czasu zaczęła się walka na wszystkich krańcach wsi, nawet w kościele nie szczędzono słów potępienia pod adresem socjalistów. Główną rolę odgrywa tu p. Biernot, który przez drugą Kadencję siedzi na krześle naczelnika. Czy ludność miejscowa jest z rządów jego zadowolona, to on sam najlepiej wie. Socjaliści są ludźmi uczciwymi, chcą współpracować ze wszystkimi dla dobra gminy, jednakowoż spotykają się zawsze z sprzeciwem. Na jednem z posiedzeń Rady gminnej postawili socjaliści wniosek o zakupienie gruntu pod budynek gminny, jednakowoż nie doszło na tem, że wniosek upadł, to nawet do protokułu nie został wciągnięty, a to z tego powodu, iż p. starosta miał rzekomo p. Biernotowi oświadczyć, iż Urząd gminny może wyłącznie tylko w domu p. Biernota się znajdować. Przy każdej sposobności napada p. Biernot na socjalistów wskazując przytem na samorząd czerwony w Czechowicach, i na grożące niebezpieczeństwo gminie przez nałożenie czerwonych podatków, przeprowadzenie kanalizacji, dróg i t. p. My ale jesteśmy przekonani, że Urząd gminny w Czechowicach spoczywa w lepszych rękach aniżeli u nas, gdzie nie mamy porządnych dróg bitych. Najbardziej odczuwa to klasa robotnicza, bo za żadną cenę nie można dojechać z lekarzem do chorego. Radzilibyśmy przeto odbyć kurs u czerwonych w Czechowiccah, zamiast na nich nadawać. Nie lubi ta garstka sanatorska tow. Zieleźnika, ponieważ często do nas zagląda i wygłasza referaty, których oni nie lubią. W najbliższym czasie przybędzie do nas p. Biernocie tow. Zieleźnik, proszę tylko przybyć na zebranie. Nadmienić należy, że kiedy zaprowadzono w Czechowicach rządy komisarskie, nacieszyć się nie mogli nasi panowie, kiedy „Kurjerek“ doniósł o tym fakcie. Do dziś dnia jeszcze kościelnicy od kadzidła noszą „Kurjerka“ pod pachą, jak jaki talizman, i zdaje się, że niektórzy ustępy umią już z pamięci, jak pacierz. Co się działo w ich czarnych duszach, kiedy przeczytali o ogromnem zwycięstwie w P. P. S. w Czechowicach, to Szan. Czytelnicy łatwo mogą sobie wyobrazić.

———

Nowy Zarząd Zw. Powstańców w Bielsku.

Do Zarządu grupy Związku Powstańców w Bielsku wybrano ostatnio prezesem p. Smerdzyńskiego, a wiceprezesem p. prof. Góreckiego. Dziwi nas to niezmiernie, albowiem o ile nam wiadomo ani jeden, ani drugi w powstaniu udziału nie brał i z powstaniem na Śląsku nic spólnego nie miał. Wiemy atoli, że p. Smerdzyński po niemiłem rozejściu się z Związkiem Legjonistów w Jaworznie, gdzie go miano wyprosić, był wielgachnym enperowcem i mir starał się znaleść u robotników, co się mu jednak nie udało. Poszedł więc z koleji do Powstańców. Górecki zaś o ile jesteśmy dobrze poinformowani był sobie swego czasu bardzo srogim endeckiem. Zasiąg jego orjentacji poczynał i kończył się na endeku. Że dziś są powstańcami, temu się wcale nie dziwimy, gdyż wiadomo, że każdy śmiertelnik musi rano z łóżka powstawać i z natury rzeczy jest powstańcem. Gratulujemy więc tak świetnego wyboru.

Na fundusz prasowy

Miejscowy Komitet P. P. S. w Lipniku składa na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego“ 5 zł. i wzywa do złożenia takiej samej kwoty Miejscowy Komitet P. P. S. w Straconce.

Komunikaty.

Walne zgromadzenie członków T. U. R. Oddział Biała-Lipnik.

W niedzielę, dnia 12 maja br. odbędzie się doroczne Walne zgromadzenie członków T. U. R. Oddział Biała-Lipnik w lokalu p. Żaka w Lipniku o godz. 9-tej dopołudnia. Uprasza się wszystkich członków o punktualne i pewne przybycie.

Zarząd T. U. R.

Pow. Komitet Polskiej Partji Socjalistycznej w Żywcu.

Sekretarz urzęduje w dnie targowe, t. j. środy, lub jarmarczne, t. j. poniedziałki. Godziny przyjęć od 9—13 i od 14—17.

Miejscowy Komitet P. P. S. w Mazańcowicach.

W niedzielę, dnia 12 maja 1929 w lokalu p. Franciszka Buchcika, wygłosi tow. poseł Tadeusz Reger **Odczyt** p. t. „Klasa Robotnicza a Państwo“. Początek punktualnie o godz. 14-tej. Uprasza się członków oraz sympatyków o liczne przybycie.

Miejscowy Komitet P. P. S. w Mazańcowicach urządza w niedzielę, dnia 12 maja 1929 o godz. 16-tej popołudniu w lokalu p. Fr. Buchcika **Wielkie zgromadzenie publiczne** z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności posłów P. P. S. w Sejmie, 2) Obecna sytuacja: a) gospodarcza, b) polityczna, 3) Wolne wnioski. Referat: tow. poseł Tad. Reger, Fr. Zieleźnik i inni. Uprasza się o liczne przybycie.

Robotnicze Stow. Przyjaciół Dzieci zwołuje na 13 maja, godz. 6 wieczór w małej sali Domu Robotniczego w Bielsku konstytuujące zgromadzenie. Obecność wszystkich konieczna.

OGŁOSZENIA.

Towarzystwo
Uniwersytetu Robotniczego T. U. R.
oddział Biała-Leszczyny
urządza **w niedzielę, dnia 19 maja b. r., w ogrodzie p. Chrobaka w Leszczynach**
(naprzeciw koszar artylerji)

uroczystość rozwinięcia sztandaru

PROGRAM:

1. Powitanie gości na stacji Biała-Lipnik o godz. 8·45 rano.
2. Zagajenie uroczystości o godz. 10 rano.
3. Warszawianka 1905 — Fr. Mirandola, odśpiewa Chór męski T.U.R. Leszczyny.
4. Mazur — Ogórkowski.
5. Deklamacje.
6. Rozwinięcie sztandaru i wpisywanie do książki pamiątkowej.
7. Popołudniu: Referaty okolicznościowe tow. tow. posłów Kazimierza Czapińskiego i Ant. Pająka.
8. Przemówienia delegatów.
9. Ćwiczenia A.T.V. „Vorwärts".
10. Ćwiczenia T.U.R. Oddz. Halcnów.
11. Wolne ćwiczenia „Siły" z Czechowic.
12. Zakończenie.

Po wyczerpaniu programu **Zabawa taneczna** w ogrodzie p. Chrobaka.

Wszystkie Komitety P. P. S. i Oddziały T. U. R. uprasza się o masowe przybycie ze sztandarami.

Od godz. 2 popoł. **Zabawa taneczna.**

Wstęp zł. 1·50 od osoby.

W razie niepogody Uroczystość odbędzie się w następną niedzielę.

Odsłonięcie sztandaru T. U. R. Oddział Andrychów i Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Włóknistego w Andrychowie
odbędzie się w niedzielę, dnia 12 maja b. r. w Domu Robotniczym w Andrychowie.

Wzywa się Komitety P.P.S., Oddziały T.U.R. i Zw. Zawodowe, by w dniu tym nie urządzały żadnych uroczystości, lecz by się zjawiły jaknajliczniej w Andrychowie.

Różne.

Ministerstwo Skarbu odroczyło termin płatności pierwszej zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego (od obrotu) za rok 1929 do dnia 15 czerwca 1929 r. Do powyższego terminu nie ma zastosowania przewidziany w ustawie z dnia 31 lipca 1924 r. termin ulgowy.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Bielsko na nazwisko Jonasz Goldmann, rocznik 1886, pow. Wadowice unieważnia się.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Wadowice na nazwisko Sordyl Jan, rocznik 1897, zamieszkały w Kętach Nr. 151 unieważnia się.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Bielsko na nazwisko Olbrzymek Antoni, rocznik 1890, zamieszkały w Czańcu, unieważnia się.

Robotnicze Stowarzyszenie spożywcze i oszczędnościowe dla Bielska i okolicy
spółdzielnia zarej. z ogr. odpowiedz. w **Bielsku.**

Zaproszenie na

XXV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów

które odbędzie się w **sobotę, dnia 11 maja 1929 r.,** o godz. 5 popoł., w sali **Domu Robotniczego w Bielsku** z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z XXIV Walnego Zgromadzenia z 3 czerwca 1928 r.
2. Odczytanie sprawozdania rewizyjnego.
3. Sprawozdanie a) Zarządu b) Rady Nadzorczej, c) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego i udzielenie absolutorjum.
4. Decyzja w sprawie nadwyżki.
5. Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej i Zarządu.
6. Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej.
7. Różne

Zarząd.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.